VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 174)**

z dnia 13 grudnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 174)

13 grudnia 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Konrada Głębockiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2017) 663, 664, 666, 668, 672 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2017) 657, 665, 667, 673, 679, 750, 751, JOIN(2017) 41 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (18 grudnia 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2016) 759, 767, 861, 864);

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie realizacji Europejskiego Programu w Zakresie Migracji (COM(2017) 558 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Zdzikot** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Michał Kurtyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Kaja Krawczyk** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM, **Agnieszka Maciejczak**, **Artur Zaniewski, Rafał Czarski**, **Anna Macierzyńska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Tomasz Jaroszyński** i **Marek Jaśkowski** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Łukasz Żołądek** – specjalista ds. międzynarodowych z BAS.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam na podstawie listy obecności kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego nie widzę, witam ministrów i towarzyszące im osoby. Szanowni państwo, chciałbym zaproponować zdjęcie pkt II porządku dziennego, czyli rozpatrzenie projektu opinii Komisji w sprawie planu pracy Komisji Europejskiej na rok 2017. Projekt opinii jest jeszcze w trakcie przygotowania. Czy jest sprzeciw wobec tego zdjęcia? Nie widzę. Czy są inne uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: **w trybie**

art. 8 ust. 2 ustawy COM(2017) 663, 664, 666, 668, 672; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2017) 657, 665, 667, 673, 679, 750, 751, JOIN(2017) 41. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych wyżej dokumentów**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (18 grudnia 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Michała Kurtykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska RP.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, witam serdecznie. Przedmiotem naszej dzisiejszej dyskusji jest posiedzenie Rady ds. Energii w dniu 18 grudnia, czyli w przyszły poniedziałek, a zacznie się już w niedzielę poprzedniego dnia i będzie bardzo ważnym etapem w negocjacjach pakietu zimowego. Poniedziałkowa dyskusja będzie stanowiła zwieńczenie bardzo intensywnego okresu rocznych negocjacji na poziomie grupy roboczej Rady UE ds. Energii. Będziemy rozpatrywać aż cztery akty prawne, to znaczy dyrektywę dotyczącą wewnętrznego rynku energii, wspólnych zasad wewnętrznego rynku energii elektrycznej, rozporządzenie w sprawie wewnętrznego rynku energii, dyrektywę w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych oraz rozporządzenie w sprawie zarządzania unią energetyczną. To są kluczowe akty prawne składające się na pakiet zimowy, który został opublikowany nieco więcej niż rok temu, 30 listopada 2016 r. Tak jak wspomniałem, był przedmiotem bezprecedensowo intensywnej pracy przez ten rok, zarówno ze strony polskiego rządu i polskiej administracji, jak i wszystkich innych państw członkowskich.

Jeżeli chodzi o te poszczególne dokumenty, to sytuacja jest niesłychanie dynamiczna. W tym momencie prezydencja estońska przesyła nam jeszcze ostatnie wersje aktów prawnych, które będą przedmiotem ostatecznej dyskusji w poniedziałek. Jeden z nich mamy. To jest rozporządzenie w sprawie zarządzania unią energetyczną. Jeden otrzymaliśmy dosłownie przed wyjściem na Komisję, za piętnaście dwunasta, to znaczy dyrektywę dotyczącą zasad wewnętrznego rynku energii elektrycznej. Na pozostałe jeszcze czekamy, w związku z tym – tak jak mówię – sytuacja jest niesłychanie dynamiczna. Jest też złożona, ponieważ pierwszy raz zdarza się, że aż cztery akty prawne, i o tak fundamentalnym znaczeniu dla rynku energii elektrycznej na najbliższe dziesięć lat UE, będą rozpatrywane łącznie, w gronie 28 krajów. Można się spodziewać bardzo burzliwej i bardzo trudnej dyskusji.

Natomiast niewątpliwie ta dyskusja również pokazuje, że szereg elementów, które Polska zgłaszała jako swoje stanowisko, zostało uwzględnionych, znalazło zrozumienie nie tylko wśród pozostałych państw członkowskich, ale też w ostatecznych kształtach kompromisu. W szczególności jeżeli chodzi o rozporządzenie w sprawie zarządzania unią energetyczną wypracowane w ramach prac Rady. Kształt rozporządzenia jest w wielu aspektach zbieżny ze stanowiskiem Polski. Udało się zlikwidować takie pomysły jak idee celów krajowych czy też nie doszło do wykształcenia się platformy finansowej, która miałaby gromadzić środki i być niejako takim miejscem, w którym państwa członkowskie miałyby płacić mandat za niezrealizowanie swoich celów. Natomiast pewne kwestie jeszcze pozostają do dyskusji na poziomie Rady, w szczególności jeżeli chodzi o monitorowanie realizacji celu odnawialnych źródeł energii. Przypomnę, cała UE ma w 2030 r. osiągnąć poziom 27%. Na ten poziom mają się złożyć trajektorie poszczególnych państw członkowskich i jest propozycja, aby ten proces dochodzenia do celów indywidualnych państw członkowskich był również przedmiotem weryfikacji w środku trwania tego

okresu w 2023 r. i w 2025 r. Zastanawiamy się również nad sposobem określenia kryteriów realizacji tego celu.

W kolejnych aktach prawnych trwa bardzo ożywiona dyskusja, tak że będzie to, tak jak wspomniałem, bardzo trudna Rada. Jeżeli chodzi o dyrektywę PE w sprawie wspólnych zasad kształtowania rynku wewnętrznego energii elektrycznej, czyli ten kolejny akt prawny, o którym przed chwilą wspomniałem, to najważniejszą dla Polski kwestią dyrektywy rynkowej pozostaje regulacja cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych zawarta w art. 5. W trakcie dyskusji Polska popierała zapisy, które pozwalają na elastyczne korzystanie z narzędzi, z takiego narzędzia, jakim jest regulacja cen dla gospodarstw domowych. Również jeżeli chodzi o tak zwane kontrakty z ceną dynamiczną, jak i korzystanie z liczników inteligentnych. Uważamy, że beneficjanci cen regulowanych nie powinni być dyskryminowani poprzez zmuszenie ich do korzystania z innego typu sposobów kontraktowania czy monitorowania swojej energii elektrycznej. Tutaj chcemy zapewnić jak najszerszy wybór i możliwość podejmowania indywidualnych decyzji przez odbiorców. Obecny kształt kompromisu nam to umożliwia.

Popieramy rozwiązania w zakresie inteligentnego systemu pomiarowego, jednak w sposób uwzględniający specyfikę podejścia poszczególnych państw członkowskich. Tempo dostosowania i zakres rozpowszechniania inteligentnych liczników powinny być na bieżąco uwarunkowane strukturą kosztów i korzyści.

Jeżeli chodzi o dyrektywę rynkową, spora dyskusja dotyczyła również tak zwanych wspólnot energetycznych. Z naszej perspektywy jest istotne, aby definicja takich wspólnot nie była ograniczona tylko do podmiotów prawa handlowego. Naszym zdaniem możliwa jest szersza, bardziej elastyczna definicja uwzględniająca również po prostu porozumienia umowne, które definiowałyby taką wspólnotę, nadawałyby jej pewną tożsamość, nadawałyby jej możliwość aktywnego zarządzania energią na poziomie lokalnym.

Jeżeli chodzi o kwestie własności posiadania magazynów przez operatorów systemu pomiarowego i systemu dystrybucyjnego, to docelowo uważamy, że rzeczywiście operatorzy ci powinni mieć stosunkowo zredukowane możliwości, niemniej jednak zwróciliśmy uwagę na fakt, że pewne działania ze strony operatorów, w szczególności regulacja rynku, wymagają możliwości posiadania i korzystania z magazynów. I nawet jeżeli możemy uznać, że jest to działalność rynkowa, która mogłaby być organizowana na innych zasadach, to na potrzeby OSP i OSD, na potrzeby wypełnienia obowiązków operatorskich i w sytuacji, kiedy ich wykorzystanie nie ma negatywnego wpływu na rynek, powinni oni mieć możliwość uzyskania zgody na działanie w ramach takiego magazynowania.

Jeżeli chodzi o krytyczny dla nas temat dotyczący rozporządzenia wewnętrznego rynku energii elektrycznej, jest ogromny postęp i ogromna praca, która została przez ten rok wykonana przez naszych negocjatorów. To była praca, która wymagała zarówno budowania koalicji pomiędzy państwami członkowskimi, jak i przekonywania, merytorycznej dyskusji na różnych forach pokazujących szersze uwarunkowania proponowanych przez Komisje zapisów. Tutaj bardzo istotnym elementem, w szczególności jeżeli chodzi o obecny kształt tego tekstu, jest odejście od tak zwanych regionalnych centrów operacyjnych, czyli idei, w ramach której mogłoby nastąpić rozmycie odpowiedzialności za stabilne, nieprzerwane dostawy energii pomiędzy państwem członkowskim i ponadnarodowymi strukturami, które nie byłyby związane odpowiedzialnością polityczną i w takiej konfiguracji nie byłyby do końca w naszym rozumieniu i w naszej interpretacji wiarygodne. Ta definicja regionalnych centrów operacyjnych została znacząco radykalnie zreformowana i w tym wypadku jeden z fundamentalnych postulatów, który zgłaszaliśmy w wyniku naszej pracy, został zmieniony.

Bardzo ważnym elementem tego rozporządzenia jest również dopuszczenie możliwości funkcjonowania rynków mocy. Szereg elementów technicznych, jeżeli chodzi o funkcjonowanie systemów centralnie sterowanych, jeżeli chodzi o możliwość różnicowania cen bilansujących pomiędzy różnymi strefami. Jeżeli chodzi o kwestie przepływów kołowych, mamy w tym momencie zapisy, które w znacznej mierze promują podejmowanie proaktywnych działań ze strony tych, którzy generują takie przepływy kołowe, do podjęcia działań korygujących, jak również rozliczania kosztownych działań zaradczych.

Jeżeli chodzi natomiast o ostateczną dyskusję na Radzie, czyli w przyszły poniedziałek, dwa spośród tematów, które prezydencja przedstawiła nam do ostatecznej dyskusji, to jest kwestia właśnie możliwego rozdzielenia stref cenowych, czyli *bidding zones*. To są art. 13 i 14. Jak również kwestia ograniczenia możliwości stosowania rynku mocy dla źródeł emitujących powyżej 550 gramów na CO_2. W tym drugim bardzo kluczowym dla nas temacie jesteśmy w dyskusji, w której zgadzamy się na to, że to ograniczenie mogłoby dotyczyć nowych mocy wytwórczych, natomiast zwracamy uwagę na fakt, że niezbędne jest uzyskanie takiej możliwości dla istniejących mocy wytwórczych.

Jeżeli chodzi o bardzo rozbudowany i bardzo znaczący temat, jakim jest dyrektywa w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych, to ten projekt dyrektywy zawiera cały pakiet instrumentów precyzujących sposób realizacji celu ogólnego dotyczącego uzyskania 27% końcowego zużycia energii ze źródeł odnawialnych w miksie energetycznym państw UE do 2030 r. Bardzo aktywnie tutaj braliśmy udział w kształtowaniu kompromisu, który uwzględniałby krajową specyfikę rynku energetycznego, minimalizował również ryzyko negatywnego wpływu na krajową gospodarkę związaną z wdrożeniem początkowej propozycji dyrektywy. Pomimo tego że w trakcie początkowych negocjacji stanowiska państw były bardzo zróżnicowane, wiele wskazuje, że osiągnięcie kompromisu na Radzie TTE wydaje się realne. Pewne kwestie pozostają nierozstrzygnięte, takie jak regulacje dotyczące chłodnictwa i ciepłownictwa, jak również szeroko rozumianej sfery biopaliw. Jakkolwiek w tym drugim elemencie bardzo dużo różnych elementów zostało już zawartych w projekcie, który ostatnio był dyskutowany, między innymi wykreślenie obowiązkowej trajektorii celów na poszczególne lata 2021–2029, uwzględnienie mnożnika dla energii elektrycznej w pojazdach drogowych, co będzie stanowiło naszym zdaniem impuls do rozwoju elektromobilności, zachowanie siedmioprocentowego ograniczenia dla biopaliw spożywczych do 2030 r., gwarantujące stabilność sektora rolno-przemysłowego. Nastąpiło istotne ograniczenie celu dla biopaliw zaawansowanych do poziomu 3% przed podwójnym naliczeniem oraz umożliwienie takiego podwójnego naliczenia w perspektywie roku 2030, wprowadzenie również w 2025 r. możliwej rewizji realizacji tego celu w zależności od sytuacji, wreszcie kwestia wprowadzenia dobrowolności otwarcia systemów wsparcia, jak również pozostawienie państwom członkowskim dowolności w zakresie kierunku oraz tempa rozwoju odnawialnych źródeł energii w sektorze ciepła i chłodu, jak również większego wykorzystania paliw biomasowych do produkcji energii.

Te kwestie, które pozostały jeszcze zawieszone i będą przedmiotem szczegółowych negocjacji w trakcie poniedziałkowego spotkania, to jest cel ogólny dla odnawialnych źródeł energii w transporcie, który zgodnie z propozycją wynosi obecnie 14%, natomiast według naszych wyliczeń nie powinien on przekraczać granicy 12%, jak również kwestia mnożnika dla energii stosowanej w transporcie kolejowym.

Jeżeli chodzi o zaproponowaną definicję społeczności energetycznych, to jest to bardzo podobne sformułowanie jak to występujące w dyrektywie, jeżeli chodzi o wspólnoty energetyczne. Mamy podobne stanowisko – chcielibyśmy, aby jak najszerszej grupie interesariuszy umożliwić partycypowanie w tego typu inicjatywach.

Tak jak wspomniałem, sytuacja jest bardzo dynamiczna, projekty spływają w dalszym ciągu ze strony prezydencji do państwa członkowskich, w tym do nas. Analizujemy na bieżąco. Cały czas zarówno w Brukseli, jak i w Warszawie cały zespół pracuje nad tymi tematami. Będzie to jedna z ważniejszych i jedna z bardziej złożonych niewątpliwie Rad, z którymi przyszło nam się zmierzyć, nie tylko w sektorze energii, ale, wydaje mi się, w ogóle w dyskusjach na poziomie unijnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do pana ministra? Proszę bardzo. Pan poseł Wojtkiewicz, proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Słyszałem, że biopaliwa mają być uruchomione do wytwarzania energii. Jak to się ma do ilości produkcji CO_2? Bo z jednej strony mówią, że węgla nie możemy spalać,

a to też jest biopaliwo, a z drugiej strony Unia mówi: wykorzystanie biopaliw. Na jakim poziomie według nich można wytwarzać CO_2?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Ja jeszcze chciałam zapytać pana ministra właśnie o kwestie negocjacyjne. Gdyby pan minister mógł w trzech punktach przedstawić te najważniejsze sprawy, które chcecie na tej Radzie załatwić. Co chcecie konkretnie osiągnąć? Co jest najważniejsze? Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie. To bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Jeżeli chodzi o biopaliwa, rzeczywiście one są traktowane jako źródła zeroemisyjne, czyli nie mamy wliczania tego. Taka jest statystyka na poziomie UE. Niewątpliwie jest to temat do refleksji i do dyskusji.

Najważniejsze kwestie, pani przewodnicząca, to niewątpliwie bardzo ważnym dla nas elementem jest właśnie kwestia biopaliw, to znaczy, w jaki sposób będziemy kształtowali wielkość celu dla biopaliw. Czy to pozostanie 7%, jeżeli chodzi o biopaliwa o pochodzeniu spożywczym, czy 3% dla tak zwanych zaawansowanych biopaliw. To ma bardzo duże konsekwencje, niesie ze sobą bardzo duży koszt dla gospodarki, w znaczący sposób też rekonfiguruje całą dosyć istotną gałąź wytwórczą nie tylko w Polsce, ale w całej UE. Gałąź, która z jednej strony bardzo dużo produkuje, ale z drugiej strony wokół niej były bardzo duże kontrowersje dotyczące tego, w jaki sposób są naliczane te biopaliwa i w jaki sposób powinniśmy z nich korzystać. Niestety, to się okazało również znaczącą luką w zakresie fałszerstw VAT-owskich. To jest pierwszy temat.

Niewątpliwie drugi temat, bardzo ważny dla nas, to taki, żebyśmy sobie zagwarantowali możliwość wykorzystania rynku mocy jako narzędzia, które umożliwi istniejącym mocom węglowym funkcjonowanie w takim horyzoncie czasowym, który będzie spójny z naszą ustawą o rynku mocy i będzie też spójny z ewolucją tych źródeł wytwórczych, z ich czasem trwania, żywotnością techniczną. Naszym zdaniem to jest kwestia absolutnie fundamentalna.

Bardzo ważnym elementem jest również kwestia cen regulowanych. Tutaj, jak wspomniałem, zależy nam na tym, żeby umożliwić utrzymanie elastyczności na poziomie państw członkowskich, jeżeli chodzi o stosowanie lub nie cen regulowanych. Spodziewamy się bardzo intensywnej dyskusji na ten temat ze strony wielu państw, które chciałyby całkowitego odejścia od cen regulowanych. Nie chcą uznać naszej argumentacji, że cena regulowana jest pewnego typu ochroną dla konsumenta, że wie, że ktoś inny, w tym wypadku Urząd Regulacji Energetyki, czuwa nad tym, aby cena dla konsumenta była przewidywalna i stabilna, a nie była przedmiotem gry rynkowej, jak miałoby to miejsce w wypadku kontraktów dynamicznych.

Wreszcie bardzo istotna kwestia dotyczy uzyskania jak najkorzystniejszych zapisów w zakresie przepływów kołowych przy udostępnianiu zdolności przesyłowych. Tutaj przypomnę, że to jest kwestia, którą poruszaliśmy już wielokrotnie. Przepływy kołowe w naszej części Europy, ale również w Europie Zachodniej, są wynikiem nadmiaru źródeł odnawialnych w jednej części systemu niemieckiego, niedoboru tych linii przesyłowych pomiędzy miejscami, gdzie energia jest generowana przez źródła odnawialne, a miejscem, gdzie jest konsumowana. W efekcie wszyscy pozostali konsumenci na tym tracą, w szczególności nasi, w Europie Środkowej. Linie przesyłowe są zajęte takimi nieplanowanymi przesyłami, co ogranicza możliwości przepływów handlowych, a w sytuacjach kryzysowych uniemożliwia nam działanie kryzysowe, co pokazał nam niestety kryzys z 10 sierpnia 2015 r. Chcielibyśmy również, żeby koszty były sprawiedliwie rozliczane, w taki sposób, żeby państwo czy też operator, czy podmiot, który generuje takie koszty, w sposób sprawiedliwy je ponosił.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Czy jeszcze są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, dziękuję za skonkretyzowanie tych celów negocjacyjnych. Bardzo bym prosił, żeby pani przewodnicząca dopilnowała, żeby to, co pan w tej chwili

przedstawiał, zostało tak na piśmie przedstawione dla Komisji, dla nas, członków Komisji, żebyśmy wiedzieli, co państwo chcą negocjować.

Chciałbym tylko pana ministra dopytać, bo niedawno mieliśmy implementację ustawy, w której określaliśmy narodowy cel wskaźnikowy dotyczący również biopaliw. Wskaźniki zostały tam wyraźnie wskazane do realizacji do roku, jeśli się nie mylę, 2020. Czy my chcemy już negocjować nową dalszą perspektywę? Jeśli tak, to do jakiego czasu? Bo wtedy, przy procedowaniu tej ustawy, pamiętam, że padały słowa ze strony ministra, że państwo wszystkich tych wskaźników dotrzymują, ustalają skrupulatnie narodowy cel na dany rok i że dochowamy wszystkich zobowiązań, które UE wtedy, w 2014 czy 2009 r., postawiła przed nami, i państwo wprowadzali notyfikację tych przepisów.

Pani przewodnicząca, chcę również do pani zaapelować. Mamy podkomisję, która została powołana przy tej Komisji, do spraw pakietu zimowego. Składam taki wniosek, prośbę do pani przewodniczącej, żebyśmy na najbliższym posiedzeniu tej podkomisji mogli się zapoznać z tymi celami, które zostały postawione przez polską delegację, które będą negocjowane z przedstawicielami UE na poniedziałkowym spotkaniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Ja jeszcze, panie ministrze, chciałam dopytać o sprawę, która również miała miejsce na naszej Komisji. Przyjmowaliśmy uchwałę na temat niezgodności z zasadą pomocniczości i proszę mi wyjaśnić, czy jest odniesienie, jeśli chodzi o tę naszą uchwałę, w stanowisku rządu i w którym miejscu ono jest. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, czyli narodowy cel wskaźnikowy, to ta nowelizacja ustawy, która została podpisana przez pana prezydenta w ten poniedziałek, dotycząca biopaliw i biokomponentów, dotyczy wypełnienia obowiązków, które na nas ciążą już w ramach obecnej perspektywy, czyli do 2020 r. Biorąc pod uwagę, że sukces pakietu paliwowego, gwałtowne zwiększenie produkcji, jeżeli chodzi o sferę jawną gospodarki, bo wcześniej mieliśmy bardzo dużą produkcję, która niestety była bezprawna – to ten cel wskaźnikowy został sprowadzony do takiego poziomu, który urealnił nasze możliwości w stosunku do zwiększonej w ogóle produkcji czy też konsumpcji paliw w Polsce. Natomiast nie zmienia to w żaden sposób obowiązku, który na nas ciąży i który był wprowadzony w 2008 r., jeżeli chodzi o dziesięcioprocentowy udział w 2020 r. paliw odnawialnych. To jest jedna dyskusja.

Natomiast to, co będziemy teraz dyskutować w Brukseli, w ten poniedziałek, dotyczy celów wskaźnikowych, jeżeli chodzi o udział OZE w transporcie, na 2030 r., czyli dziesięć lat później. I tutaj mamy na przykład takie kraje jak Holandia, Francja, Luksemburg czy Finlandia, które opowiadają się za znaczącym zwiększeniem tej ambicji i dojściem do 15-procentowego celu w OZE. Natomiast znacząca część państw członkowskich, w tym Polska, podtrzymała swoje pozycje w sprawie wysokości celu dla OZE z ostatniego spotkania, czyli 12% wspomniane przeze mnie. To jest, jeżeli chodzi o doszczegółowienie tej dyskusji.

Chciałbym jeszcze raz bardzo podziękować Komisji za podjęcie wysiłku związanego z uchwałą dotyczącą niezgodności z zasadą subsydiarności rozporządzenia i dyrektywy rynkowej. Ona znacząco wzmocniła naszą polityczną pozycję i znacząco wzmocniła nas, negocjatorów, mówiąc, że również zdaniem krajowych izb parlamentarnych, bo podobna uchwała została podjęta przez Senat, zaproponowane projekty aktów prawnych są niezgodne z zasadą pomocniczości. Czyli Komisja Europejska próbuje zabrać zbyt dużą część kompetencji w stosunku do tych, które mogłyby w sposób optymalny być realizowane na poziomie państwa członkowskiego. Myślę, że owoce tej politycznej deklaracji odnajdujemy dzisiaj również na przykład w fakcie wycofania się w tym projekcie z idei regionalnych centrów operacyjnych, czyli scedowania operacyjnego zarządzania systemem energetycznym z państwa członkowskiego na strukturę regionalną, która miałaby charakter bardziej administracyjno-biurokratyczny. Zwracaliśmy uwagę na fakt, że jest to niezgodne z zasadą subsydiarności i niezgodne z traktatową zasadą swobody kształtowania miksu i swobody zarządzania systemem energetycznym przez państwo członkowskie. Dlatego ona nam bardzo pomogła.

Natomiast mamy oczywiście świadomość, że reguła żółtej kartki ma swoją dynamikę czasową. Innymi słowy, państwa członkowskie, parlamenty, izby parlamentarne państw członkowskich mogą zgłaszać swoje wątpliwości w postaci właśnie takiej uchwały w okresie kilku tygodni po opublikowaniu aktu prawnego. Jeżeli zbierze się wystarczająca liczba państw członkowskich do tego, żeby przekazać Komisji Europejskiej tak zwaną żółtą kartkę, wtedy Komisja ma obowiązek podjąć jakieś działania związane z tym aktem prawnym. Nie zawsze te działania muszą iść w stronę wycofania się z tego aktu prawnego, niemniej jednak wymaga to w takiej sytuacji ponownego rozpatrzenia sprawy przez Komisję Europejską. Tutaj, pomimo wielu głosów państw członkowskich, nie udało się uzyskać wystarczającej ilości izb parlamentarnych do tego, żeby dojść do poziomu żółtej kartki, chociaż przypomnę, że oprócz nas zgłaszały wątpliwości w tej samej postaci do tego samego aktu prawnego również takie kraje jak Niemcy, Węgry, Czechy, Hiszpania. Tak że, tak jak mówię, myślę, że na tamtym etapie procesu negocjacyjnego one odegrały swoją znaczącą rolę i miały swój wpływ na obecny kształt kompromisu. Za co dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Tak, tylko mi bardziej chodziło o to, czy w stanowisku rządu istnieje odzwierciedlenie tych trzech zagrożeń, które my uwzględniliśmy w naszej opinii. Bardziej mi chodzi nie o kwestie proceduralne, bo te znamy i wiemy, jak przebiega proces, tylko czy te trzy elementy, które były kluczowe w opinii, są zawarte w stanowisku rządu i jak pan minister widzi dalsze działania w tym zakresie, aby jednak osiągnąć sukces, jeśli chodzi o Polskę.

Jeszcze pan poseł Gadowski i pan poseł Głębocki chcą zabrać głos. Bardzo proszę, pan poseł Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, czy podczas tego posiedzenia Rady UE 18 grudnia w sprawach energetycznych będzie także poruszany wątek maksymalnej emisji 550 g przy produkcji 1 kWh energii? Bo jest to z punktu widzenia interesów Polski wykorzystania węgla absolutnie kluczowy element. To jest moje pytanie, czy w ogóle będzie na ten temat mowa. A drugie moje pytanie, czy polska delegacja w jakiś sposób stara się wiązać ten element negocjacyjny z innymi elementami, na których może aż tak bardzo nam nie zależy, i moglibyśmy się zgodzić w innych obszarach na jakieś kwestie, aby tym skuteczniej w tym aspekcie uzyskać korzystne dla nas rozwiązanie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Pan poseł Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Nie wiem, panie ministrze, czy ja dobrze zrozumiałem odpowiedź pana na pytanie zadane przez panią przewodniczącą w kontekście pomocniczości, żółtej kartki. Rozumiem, że ta procedura została, jak pan to nazwał, w tamtym okresie i w tym momencie wykorzystana i temat jest zamknięty, nie wracamy już do niego. Natomiast nie ukrywam, że troszkę mnie pan zaniepokoił tymi negocjacjami związanymi z rynkiem mocy. Po pierwsze, projekt ustawy, którą przedstawił rząd do Sejmu, trochę leżał. Raz przystępowaliśmy do procedowania, drugi raz opóźniano procedowanie nad tym projektem, później w końcu pan minister energii oświadczał i mówił, że negocjuje, wyjeżdża, sprawdza. Później zaczęliśmy procedować nad tą ustawą, ale okazało się, że pan minister znowu pojechał do Brukseli negocjować, przyjechał, przywiózł pakiet kolejnych poprawek do tej ustawy. W związku z tym później Sejm, wysoka izba uchwaliła ustawę o rynku mocy, która jest jakby domknięta. Chcę pana zapytać, co my w tej chwili negocjujemy w ramach tego sformułowania „rynek mocy”? Co chcemy wynegocjować z UE, czego nie udało nam się w procesie przygotowania projektu ustawy, procedowania nad tą ustawą? W jakim momencie, w jakim czasie i w jakim zakresie jesteśmy dzisiaj w stosunku do, nie wiem, czy tej ustawy, która jest, czy państwo proponują cos nowego? Czy pojawiły się dodatkowe elementy, które musimy mimo wszystko skorygować i musimy uwzględnić? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że odpowiem precyzyjnie na wszystkie pytania. Zaczynając od pytania pani przewodniczącej Kloc, z pamięci mówię, wydaje mi się, że te trzy kwestie, które wtedy były poruszone w uchwale Komisji, dotyczyły regionalnych centrów operacyjnych, 550 g i cen regulowanych. Wszystkie one znalazły swoje odzwierciedlenie w stanowisku rządowym. Zresztą stanowisko rządowe było pierwotne w stosunku do projektu uchwały. Tak jak wspomniałem, jeśli chodzi o te trzy elementy, jesteśmy dzisiaj na takim etapie, że regionalne centra operacyjne jako idea zostały w znaczącej mierze zrestrukturyzowane. W tym momencie zarówno w dyrektywie, jak i w rozporządzeniu rynkowym i w poprzednim jeszcze rozporządzeniu dotyczącym sytuacji kryzysowych została już zawarta inna filozofia koordynacji pomiędzy państwami członkowskimi w kwestii energii. Ten postulat więc nie dość, że został przez nas uwzględniony na poziomie stanowiska, to jeszcze wybrzmiał w projektach aktów prawnych, które dzisiaj negocjujemy na poziomie Brukseli. To samo z cenami regulowanymi. Jeżeli chodzi natomiast o kwestię 550 g, to jest to jeden z kluczowych tematów, który będzie przedmiotem negocjacji w poniedziałek.

Czy istnieje powiązanie pomiędzy tymi kwestiami? Pytanie pana posła. Oczywiście tak. W takim sensie, że w dyskusji, w której mamy na stole cztery akty prawne, będziemy poszukiwać kompromisu w stosunku do wszystkich czterech aktów prawnych, temat ograniczeń emisyjności bloków jest więc jednym z tematów, a nie jedynym, który jest przedmiotem kompromisu.

Wreszcie, jeżeli chodzi o negocjacje rynku mocy, to był dla nas bardzo intensywny rok, również jeżeli chodzi o negocjacje rynku mocy. One się w pewnym momencie toczyły dosłownie co kilka dni i interweniowaliśmy bardzo często, zarówno ja bezpośrednio, jak też w sytuacjach, w których sprawa wymagała obecności ministra Tchórzewskiego, posiłkowaliśmy się jego obecnością, jego autorytetem, jego decyzjami, więc w oczywisty sposób pan minister Tchórzewski miał swój ogromny udział w kształcie tego ostatecznego kompromisu. Ostatnie poprawki, jakie dyskutowaliśmy z Dyrekcją Generalną ds. Konkurencji, były jeszcze na początku grudnia, stąd one wpływały również na kształt dokumentów. Widzieli je państwo w postaci uwag zgłaszanych jeszcze na poziomie Senatu, za co bardzo dziękuję, bo mam świadomość, że to był proces dynamiczny, niemniej jednak z naszej perspektywy bardzo ważne było, żeby iść z tym tematem jak najszybciej. Oczywiście cały temat ustawy o rynku mocy pozostaje. Jego zatwierdzenie wymaga decyzji Dyrekcji Generalnej ds. Konkurencji. Staraliśmy się elementy tego dialogu z Dyrekcją Generalną ds. Konkurencji wnieść na bieżąco do kształtu tej ustawy, natomiast ona zawiera warunek zawieszający, czyli jej wejście w życie jest uwarunkowane formalną decyzją ze strony Dyrekcji Generalnej ds. Konkurencji. Odbywa się to dzisiaj i w perspektywie najbliższych prawdopodobnie jeszcze dwóch lat na podstawie obecnie funkcjonujących zasad kształtowania pomocy publicznej w sektorze energii, których właścicielem jest Dyrekcja Generalna ds. Konkurencji. Natomiast przedmiotem naszej negocjacji w poniedziałek jest rozporządzenie rynkowe, które już nie na poziomie ogólnych wytycznych, bo to jest różna ranga aktów prawnych, więc nie na poziomie ogólnych wytycznych, ale na poziomie rozporządzenia umożliwia wprowadzenie rynku mocy w przyszłości w całej UE, w stosunku do wszystkich państw członkowskich. Tak jak mówię, dotychczas była ona możliwa na podstawie dialogu z Dyrekcją Generalną ds. Konkurencji na podstawie wytycznych, natomiast teraz umocowanie rynków mocy będzie szersze, będzie wynikało z rozporządzenia o zasadach kształtowania wewnętrznego rynku energii elektrycznej. W momencie wejścia w życie tego rozporządzenia, czyli najprawdopodobniej dzisiaj podana data jest 1 stycznia 2020 r., znajdziemy się w świecie, w którym to nowe rozporządzenie będzie definiowało zasady, na jakich powinny być konstruowane rynki mocy w UE. Czyli dzisiaj dyskutujemy na podstawie obecnych zasad, natomiast w momencie wejścia w życia przyszłych zasad kolejne negocjacje czy kolejne zmiany będą podporządkowane już innemu reżimowi prawnemu. Czy to jest jasne, panie pośle?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (18 grudnia 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Jednocześnie Komisja przypomina, że odnośnie do COM(2016) 861 – wersja ostateczna Sejm w dniu 11 maja 2017 r. przyjął uchwałę o niezgodności z zasadą pomocniczości**. Chciałabym również wystosować taki apel do rządu, żeby rzeczywiście te trzy elementy, a szczególnie 500 g, bardzo mocno wybrzmiały na posiedzeniu tej Rady. Poprosimy od razu po tej Radzie o bardzo konkretną informację i na piśmie, i myślę, że na posiedzeniu Komisji odnośnie do tego, co udało się wam osiągnąć. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie realizacji Europejskiego Programu w Zakresie Migracji (COM(2017) 558 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tomasza Zdzikota, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Zdzikot:

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, mam zaszczyt zaprezentować stanowisko rządu w zakresie komunikatu Komisji z dnia 27 września. Ten dokument stanowi okresowy przegląd osiągnięć dotyczących realizacji opublikowanego w maju 2015 r. Europejskiego Programu w Zakresie Migracji. Komunikat podsumowuje realizację programu, przedstawiając wnioski w zakresie podjętych inicjatyw oraz propozycje dalszych działań. Podsumowanie dotyczy pięciu zasadniczych obszarów. Pierwszy to reakcja na kryzys i pomoc państwom członkowskim najbardziej narażonym na presję migracyjną, drugi – nielegalna migracja, trzeci – zarządzanie granicami, czwarty – wspólny europejski system azylowy i piąty – migracje legalne.

Odnosząc się do zaprezentowanych działań, rząd RP pozytywnie ocenia te inicjatywy, które realnie przyczyniły się do ograniczenia presji migracyjnej. W tym zakresie pozytywnie oceniono poprawę bezpieczeństwa granic zewnętrznych, między innymi poprzez utworzenie Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej, wykorzystanie inteligentnych systemów informacyjnych, wprowadzenie koncepcji hotspotów, zwiększenie wysiłku w zakresie walki z przemytem migrantów, skuteczną politykę rozwojową oraz wsparcie instrumentami finansowymi przeznaczonymi na pomoc humanitarną dla uchodźców w Turcji i na Bliskim Wschodzie, współpracę z kluczowymi państwami trzecimi, w tym implementację oświadczenia UE–Turcja.

Rząd RP pozytywnie ocenił również wysiłki w obszarze modernizacji polityki wizowej przy wykorzystaniu narzędzi teleinformatycznych oraz działania mające na celu bardziej efektywne powiązanie polityki wizowej z readmisją w ramach współpracy z krajami trzecimi. Zgodnie z kierunkowym stanowiskiem rząd krytycznie ocenił podjęte działania relokacyjne, odnotowując niski stopień realizacji zobowiązań państw członkowskich w tym zakresie. Rząd RP niezmiennie bowiem stoi na stanowisku, że zaproponowane mechanizmy są z założenia błędne i stanowią czynnik przyciągający migrantów i pogłębiający kryzys migracyjny. Wskazano przy tym, że wszelkie próby ustanowienia w przyszłości jakichkolwiek automatycznych i obligatoryjnych instrumentów redystrybucji będą stały w sprzeczności ze stanowiskiem rządu.

W celu pełnej realizacji programu Komisja przedstawiła również propozycje w zakresie dalszych działań i inicjatyw. W tym zakresie wskazano na konieczność intensyfikacji prac w czterech obszarach. Po pierwsze, w obszarze stworzenia wspólnego europejskiego systemu azylowego, po drugie, poprawy legalnych ścieżek migracji, po trzecie, zwiększe-

nia skuteczności powrotów i po czwarte, wzmocnienia zewnętrznego wymiaru migracji poprzez współpracę z priorytetowymi państwami trzecimi. W powyższym zakresie rząd RP nie zgadza się z zaproponowaną przez Komisję hierarchią priorytetów i uwypukleniem roli reformy wspólnego europejskiego systemu azylowego oraz rozwiązań w zakresie poprawy legalnych kanałów migracji. W ocenie rządu przyszłe działania powinny zostać przekierowane na ograniczenie przyczyn migracji, zapewnienie skutecznej ochrony granic zewnętrznych UE, a także udzielenie wsparcia w państwach pochodzenia migrantów.

Biorąc powyższe pod uwagę, w odniesieniu do dalszych działań rząd pozytywnie ocenił konieczność zintensyfikowania działań w ramach zewnętrznego wymiaru polityki migracyjnej, w tym udzielenie dodatkowego wsparcia finansowego, a także zwiększenie skuteczności polityki powrotowej.

W odniesieniu do wskazanej przez Komisję konieczności usprawnienia legalnych dróg migracji, w szczególności poprzez nowy program w zakresie przesiedleń oraz projekty pilotażowe, rząd RP stoi na stanowisku, że podjęcie współpracy z państwami trzecimi w zakresie migracji legalnej pozostaje domeną krajową i powinno być uzależnione wyłącznie od dobrowolnej decyzji państwa członkowskiego. Wskazano przy tym, że Polska koncentruje swoje wysiłki na współpracy z partnerami wschodniego sąsiedztwa UE, zwłaszcza z Ukrainą.

Rząd w swoim stanowisku odnotował także fakt, że w komunikacie nie zdefiniowano zagrożeń dla bezpieczeństwa w zakresie związanym z presją migracyjną ani wyzwań w obszarze zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, na co Polska zwraca szczególną uwagę w toczących się na forum UE dyskusjach. Całość stanowiska rządu RP Komisja otrzymała we właściwym stosownym terminie. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Marcin Święcicki. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozpatrujemy komunikat Komisji w sprawie polityki migracyjnej odnoszący się do programu migracyjnego, który Rada przyjęła dwa lata temu. Jak już było powiedziane, komunikat ocenia dotychczasowe skutki, jak i wytycza pewne zadania na przyszłość. Jeśli chodzi o ocenę dotychczasowych skutków polityki migracyjnej w UE, to nastąpiło radykalne zmniejszenie napływu nielegalnych migrantów do UE, w szczególności na skutek porozumienia z Turcją. Zadziałały również hotspoty w Grecji i we Włoszech, mianowicie w tej chwili pobiera się już odciski palców prawie do stu procent przybywających i identyfikuje się ich. Powołano również Europejską Agencję Straży Granicznej i Przybrzeżnej dla wzmocnienia kontroli granic i zarządzania granicami. Ta agencja nie zastępuje narodowych straży granicznych, natomiast je wspiera, koordynuje, prowadzi pewne wspólne działania i ona już zaczęła funkcjonować. Uruchomiono również szereg mechanizmów wsparcia humanitarnego dla osób przebywających w obozach na Bliskim Wschodzie, jak również uruchomiono nowe programy, nowe instrumenty wsparcia rozwojowego dla krajów afrykańskich i krajów Bliskiego Wschodu, czyli krajów, które są źródłami tych wszystkich migracji.

Jeśli chodzi o to, co nie jest jeszcze zrobione, a nad czym się dyskutuje, to mam parę pytań do państwa. Po pierwsze, w zakresie wspólnej polityki azylowej – czy w tej sprawie zastrzeżenia naszego rządu dotyczą tego, że wspólna polityka azylowa stwarzałaby jednakowe warunki goszczenia potencjalnych azylantów do czasu rozpatrzenia ich wniosków, czy też mają tu państwo zastrzeżenia do tego, jakimi kryteriami mamy się kierować w rozpatrywaniu tych wniosków? Bo wydaje się, że jeśli jest wspólna strefa Schengen, jeśli jest wspólna przestrzeń gospodarcza UE, to wspólne rozpatrywanie tych wniosków byłoby tutaj zasadne.

Drugie pytanie mam w sprawie decyzji dotyczącej przymusowej relokacji uchodźców. Jak wiadomo, Polska i Węgry są jedynymi krajami, które nie wykonały tego postanowienia. Początkowo się mówiło, że na Polskę przypada 7 tys. osób, które wynikałyby z relokacji, a więc po dwie czy trzy osoby na jedną gminę. Średnie wykonanie tej relokacji we wszystkich krajach wynosi 28%, z czego wynika, że na Polskę by przypadało nawet

około tysiąca osób relokowanych z Grecji i z Włoch, a więc co trzecia gmina musiałaby przyjąć jednego uchodźcę, a nawet może jeszcze mniej. W międzyczasie była rozprawa przed Trybunałem Sprawiedliwości, ponieważ Słowacja zaskarżyła tę decyzję Rady Europejskiej, ale przegrała tę sprawę. Decyzja Rady Europejskiej według trybunału w Strasburgu jest zgodna z prawem europejskim. Teraz od paru tygodni jest już sprawa wniesiona również przeciwko Polsce, że Polska i Węgry nie wykonały tego postanowienia obowiązującego i zgodnego z prawem UE o przyjęciu uchodźców z tytułu relokacji.

Otóż, zastanawiam się, czy Polska na tym dobrze wyjdzie, bo w końcu te faktyczne obciążenia, które na nas przypadły, były rzędu kilkuset uchodźców, z czego na każdego dostawalibyśmy 6 tys. euro wsparcia, a to jest, jak powiadam, jeden uchodźca na kilka gmin, po dokładnym sprawdzeniu jego tożsamości. Jaką rząd ma dalszą wizję, bo państwo powiedzieli, że w dalszym ciągu nie będziemy się zgadzać na takie mechanizmy. Jaką rząd ma wizję rozwiązania tego problemu przed trybunałem w Strasburgu? Czy chcą się tam państwo jakoś obronić – w jaki sposób i na podstawie jakich argumentów, skoro sprawa już została orzeczona, że jest zgodna z prawem europejski i skoro faktyczne koszty tego były dla Polski minimalne, a straty wizerunkowe, już nie mówię o możliwych konsekwencjach finansowych, są po prostu niewyobrażalne i zupełnie brak solidarności?

Po drugie, państwo mówili, że my to rekompensujemy jakąś wielką pomocą rozwojową dla tych krajów, które są źródłami migracji. Rzeczywiście była wpłata do Europejskiego Banku Inwestycyjnego na pewien nowy instrument rozwojowy. Polska zadeklarowała 50 mln euro. Ale przeglądam statystykę, która towarzyszy raportowi o stanie UE, wygłoszonemu przez Junckera 13 września br., i w tym zestawieniu, które tutaj jest, są dwie kolumny dotyczące tego działania na zewnątrz. Jedna dotyczy wzmocnienia Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Jest to liczba całorocznych etatów, które poszczególne kraje przeznaczyły do tej wspólnej działalności. Polska jest tu niestety na szarym końcu. Są to średnio dziennie 62 etaty, czyli około 3,7% całego wkładu do tej straży. Czyli tutaj nie widać tych działań kompensujących, że nie przyjmujemy uchodźców, ale za to działamy na innych odcinkach. Absolutnie ta statystyka tego nie odzwierciedla. Podobnie jak druga statystyka, która jest prezentowana w raporcie Junckera, mianowicie wkład finansowy na rzecz Funduszu Powierniczego dla Afryki w milionach euro. Tutaj nasz wkład wynosi 0,5% całego wkładu, czyli zaledwie 1,1 mln euro na 227 mln euro deklarowanych w sumie przez rozmaite inne kraje. Nawet taki mały kraj jak Estonia zadeklarował więcej środków, nie mówię już o innych krajach. Pytam więc państwa, na czym opiera się ta teza, że uchodźców nie przyjmujemy w ramach relokacji, ale kompensujemy to w inny sposób.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Panie pośle, przepraszam, ale właściwie już powinniśmy rozpoczynać kolejne posiedzenie, a ja też jeszcze chciałem krótko zabrać głos w tej sprawie i pan minister też jeszcze dwa zdania. Tak że bardzo proszę o konkluzję.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Dobrze. Jeszcze pytania. Następne pytanie dotyczy niebieskiej karty. Państwo mówią, że są sceptyczni do tych propozycji, które są. Chcę zapytać, o co chodzi z tą niebieską kartą. To jest karta, która upoważnia do pracy na terenie poszczególnych krajów. Każdy kraj ma swoją kartę, my mamy swoją. Na czym polega państwa sceptycyzm w tej sprawie?

I wreszcie chcę również zapytać, jak wygląda sprawa przyjmowania wniosków o ochronę na wschodniej granicy, mianowicie w Terespolu i w Brześciu, choćby nawet ze względów humanitarnych. Są tam rodziny z dziećmi, które od wielu miesięcy usiłują złożyć wniosek do rozpatrzenia i Straż Graniczna nie przyjmuje wniosków od rodzin, które się miotają między Brześciem a Terespolem, jeżdżą tam i z powrotem, a Straż Graniczna robi wszystko, co możliwe, żeby wniosków od nich nie przyjąć. W tej sprawie też nam grożą sprawy w trybunale w Strasburgu. Czy ten problem zamierzają państwo jakoś rozwiązać, czy nie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Chociaż już właściwie czas nas goni. Ja tylko dwa zdania. Prosiłbym pana ministra o wyklarowanie takiej kwestii,

czy my jesteśmy przeciwni wspólnemu systemowi azylowemu, czy tylko jesteśmy przeciwni hierarchii celów, bo uważamy, że wspólny system powinien być niżej w hierarchii. Bo to jest bardzo ważne, ponieważ, jak sądzę, jest taka próba wykorzystania wspólnego systemu azylowego do przymusowego mechanizmu relokacji. A do pana posła Marcina Święcickiego powiem tak: przymusowej relokacji nie tylko nie wykonały Polska i Węgry, ale również bardzo wiele państw unijnych. Gdybyśmy tak na przykład w krajowym porządku prawnym umieścili, że jak ktoś wykonał pół orzeczenia sądu, to jest dobrze czy źle? Uważam, że jeśli Komisja chciałaby się zachować logicznie i konsekwentnie, to powinna wystąpić przeciwko wszystkim państwom, które w pełni nie wykonały tej decyzji. A tak to jest to bardzo dziwne i nielogiczne. Dziękuję. Panie ministrze, czy pan jeszcze dwa słowa?

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Zdzikot:

Tak, panie przewodniczący. Bardzo wiele pytań, postaram się bardzo króciutko. Stanowisko rządu w sprawie kryzysu migracyjnego jest znane, było prezentowane na wszystkich szczeblach decyzyjnych i politycznych, znalazło odzwierciedlenie także we wczorajszym exposé premiera Morawieckiego, więc chyba nie jest zaskakujące. Kwestie dotyczące migracji są bezpośrednio wiązane przez rząd ze sprawami związanymi z bezpieczeństwem, a także należą do domeny krajowej w ocenie rządu, więc z tego względu rząd jest reprezentowany w tym zakresie właśnie przez MSWiA. Jeżeli chodzi pomoc, której rząd udziela w zakresie priorytetów, o których tutaj wspominałem, przede wszystkim ochrony granic zewnętrznych UE, można podawać różne dane. Z całą pewnością jest tak, że jeżeli chodzi o limity, jakie są dla Straży Granicznej w ramach kontyngentu Frontexu, to one są wypełnione w stu procentach. Według danych, którymi dysponuję i akurat w tej chwili na nie patrzę, to: zaangażowanie w roku 2017 od 1 stycznia do 8 grudnia – Polska oddelegowała do działań koordynowanych przez Frontex 232 funkcjonariuszy, którzy wypracowali łącznie 256 osobodni misji. To po pierwsze. Jeżeli chodzi o dalszą pomoc, w tych działaniach bardzo licznie biorą udział także przedstawiciele podległego MSWiA Urzędu ds. Cudzoziemców na Cyprze, w Grecji, we Włoszech.

Jeżeli chodzi o wspólną politykę azylową, tak jak podkreślałem, zgodnie ze stanowiskiem rządu jesteśmy przeciwni wszelkim rozwiązaniom, które mają charakter obligatoryjny. Prace nad wspólną polityką trwają na forum Rady Europejskiej, natomiast z całą pewnością jesteśmy przeciwni wszelkim rozwiązaniom obligatoryjnym, przymusowym i obowiązkowym w tym zakresie. Jest także pytanie o konstrukcję Europejskiej Agencji Azylowej. Tam też są kwestie dotyczące możliwości podejmowania przez tę agencję interwencji na terenie państwa członkowskiego bez zgody tego państwa. W związku z tym to są podstawowe kierunki.

Chcę tylko sprostować, że wbrew temu, co pan poseł Święcicki mówił, sprawa nie została przez Komisję Europejską wniesiona do trybunału. Została zapowiedziana. Jak zostanie wniesiona, to z całą pewnością spotka się z adekwatną odpowiedzią rządu.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Ja tylko chcę prosić o możliwość wstrzymania się od głosu w tej sprawie, dobrze?

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Tak. W takim razie musimy przejść do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (4)

W takim razie stwierdzam, że **Komisja podjęła decyzję o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej dokumentu COM(2017) 558 13 głosami, przy 4 głosach wstrzymujących się**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli spraw bieżących. Następne posiedzenie Komisji zaczniemy właściwie w tym momencie. Czy ktoś chce zabrać głos? Nie widzę. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt IV. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.